Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Rok VII. Warszawa-Kraków dnia 15 stycznia 1931 r. Nr. 2.

JEDNOŚĆ

Cena numeru 35 gr. BEZPARTYJNE PISMO PRACOWNIKOW UMYSŁOWYCH. WYCHODZI 1 i 15 KAZDEGO MIESIĄCA. Pren. kwart. 2·50 zł.

Konto czekowe P. K. O. 404,983. Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ulica Jagiellońska L. 4. — Tel. 12524 Konto czekowe P. K. O. 404,983.

Praworządnością i sprawiedliwością państwa i narody żyją, bezrządem i nienawiścia — państwa i narody upadaią.

Warszawa.

Klątwa kultu niekompetencji!

„Na pierwszego trębacza podają sapera
Niech trąbi, choć nie umie, wszak go „lud"
[wybiera" —
Adam Mickiewicz.

Nieśmiertelne te słowa naszego największego poety, są u nas żywotne, od samego zarania, do chwili ostatniej.

Słowa te można odnieść nie tylko do tych, których lud wybiera, ale także i do tych, którzy piastują u nas nieraz różne godności, a co gorsza odpowiedzialne stanowiska.

Jeśli o ciała parlamentarne chodzi, to „mutatis mutandis" nie wiele się zmieniło. Bywali dawniej w ciałach ustawodawczych „analfabeci", którzy nie umiejąc „ani czytały, ani pysały", mieli decydować o najważniejszych zagadnieniach ustroju państwowego, a i dziś, chociaż umieją czytać i pisać, to moglibyśmy sporo wykazać takich, którzy w dziedzinie życia parlamentarnego są także analfabetami, nie orjentującymi się w alfabecie życia państwowotwórczego.

Ale — niech nas nikt nie posądza o politykę — dalecy jesteśmy od tego. Chodzi nam, ażeby w dziedzinie naszej pracy zawodowej, „saper nie był trebaczem".

Pisaliśmy już wiele razy o tem, ale widocznie pisaliśmy jeszcze za mało, bo zło, chociaż się zmniejsza, trwa nadal.

Ileż to ludzi znajduje się na różnych szczeblach hierarchji i godności, nie mając po temu odpowiednich kwalifikacji.

Nie brak u nas ludzi naprawdę zdolnych, pracowitych i chętnych do pracy i ofiar, lecz brak tych, którzyby chcieli się tem zająć, a przedewszystkiem takich, którzy mając władzę w ręku, chcieliby tę rzecz naprawdę uregulować.

Jest u nas jakiś dziwny lęk przed poruszaniem tych spraw, które muszą być przedstawione w należytem oświetleniu, gdyż musimy iść naprzód, doskonalić się, i unikać dawnych błędów.

Jedni milczą, bo w naiwności swojej sądzą, że nic nie poradzą, drudzy milczą, bo ich ogarnia lęk, że ich może spotkać jakaś przykrość, inni znowu sądzą, że szkoda „czasu i atlasu".

A jednak milczeć nie wolno tym, którzy wpatrzeni w pewne ideały, dążą do tego, żeby było lepiej. Trudno! Walki tej nie podejmą ludzie dbający o własne wygody, czy osobistą karjerę. Ani tchórze, ani karjerowicze nie do[illegible] nigdy żadnej rzeczy szczytniejszej. Nad [illegible] rzechodzimy do porządku dziennego, [illegible] nędznemi zerami, które przekreśli życi[illegible]

Walczyć chcemy, i walczyć będziemy nadal o to, żeby odpowiedni ludzie byli na odpowiednich stanowiskach. Żeby nieukami i ludźmi bez odpowiednich kwalifikacyj nie obsadzano stanowisk, zwłaszcza odpowiedzialnych i kierowniczych.

Ileż to złego narobili u nas i to od samego początku różnego rodzaju nieuki, którzy rozum, naukę i doświadczenie zastępując tupetem, blagą i krzykiem psuli to, co było dobrego, a nie potrafili naprawić tego, co było złe. — W każdej dziedzinie wprowadzali chaos, z którego trudno wybrnąć. W administracji, w skarbowości, w oświacie i t. d. Wszak mamy dziś całe masy ustaw i rozporządzeń, w których gubią się najtężsi pracownicy.

Ciągle coś nowego, coraz to nowa inicjatywa, nie przemyślana, płytka dorywcza i nonsensowna, byle tylko reformować i reformować.

Wprawdzie w ostatnich czasach nieco ustało to ustawiczne eksperymentowanie, ale nie ustało obsadzanie posad, z wyraźną krzywdą ludzi naprawdę zasłużonych i doświadczonych. Moglibyśmy na różnych stanowiskach wskazać wprost po imieniu ludzi, którzy będąc „saperami", muszą „trąbić" — jak to cudownie powiedział Mickiewicz. Ale czy od takiego trąbienia nie popuchną uszy, — wszak nie każdy może być cudownym dzieckiem. Od takich cudownych dzieci, które w czterdziestym roku życia, mają ten sam rozum, jaki mieli w 6-tym roku życia — niech nas Bóg obroni. Ur.

Jak to jest z obniżeniem poborów we Włoszech.

Prasie codziennej i p. posłom do wiadomości.

Sprawa obniżenia poborów, pensyj urzędniczych w Niemczech o 8%, a we Włoszech o 12%, narobiła dużo hałasu w prasie europejskiej i dała powód niektórym organom prasowym do propagowania tej sprawy i u nas. Co gorsza, Jakiś tam pismak w organie, reprezentującym interesa chłopskie, pisze wprost otwarcie, że należy zmniejszyć pobory urzędnicze i zredukować liczbę urzędników, bo ich jest w Polsce za dużo. — Głupiec ten — bo inaczej go nazwać nie można — sądzi w swym ciasnym mózgu, że w ten sposób można zażegnać kryzys gospodarczy, który zaciążył nad całą ludnością, a nietylko nad wsią.

Ataki te musimy odeprzeć z całą stanowczością, opierając się na cyfrach.

Pisaliśmy już i wykazywaliśmy cyfrowo w poprzednich numerach, że w **Niemczech urzędnicy mają o 80% wyższe pobory, niż u nas.** Jeśli im więc nawet o 8% obniża pobory, to i tak będą mieli z czego spokojnie żyć. A jednak czytamy, jak organizacje wszystkie **solidarnie** podjęły środki zapobiegawcze, ażeby to nieszczęście od siebie odwrócić.

We Włoszech zaś, o czem pisała prasa, bodaj że najwięcej, obniżenie poborów przedstawia się następująco:

Ustawa uposażeniowa z r. **1928 podniosła pobory urzędników od 500% do 648% w stosunku do cyfr przedwojennych.**

Wyjaśnijmy to na przykładach. Urzędnik pobierający w I. kl. przed wojną **15.000 lir rocznie,** otrzymał na podstawie tej ustawy **74.000 lir.** — Urzędnik w XI. kl. otrzymywał przed wojną **2.250 lir** — ostatnio doszedł do **14.580 lir.**

Powie ktoś, że wysokie stosunkowo pensje urzędnicze wynikły z powodu spadku waluty włoskiej. Przeliczmy te pobory w walucie złotej, więc stałej.

Kurs liry został w ostatnich latach ustabilizowany, a wartość jej obecna pomnożona przez **3.3** da nam wartość liry złotej. Po tem przeliczeniu okaże się, że obecne pobory urzędników włoskich są po ustawie z r. 1928 o **12% za wysokie.**

Mimo to obniżenie tych poborów jest papierowe i nie dotknie bezpośrednio urzędników w sposób bolesny, gdyż według rozporządzenia wykonawczego, (Il Popolo d'Italia z 19. VI. 1930) urzędnicy **z a t r z y m u j a** różnicę, wynikającą z tej obniżki, jako **dodatek osobisty, tylko niewliczalny do emerytury,** a zmniejszany następnymi dodatkami.

Odpowiedni ustęp rozporządzenia brzmi — „a titolo di assegno ad personam non utile ai fini di pensione e riassorbile con i succesivi aumenti".

Głośno okrzyczana obniżka, nie przedstawia się tak groźnie, jakby to z komunikatów dziennikarskich wynikało.

Niechaj prasa nasza codzienna, do której się zwracamy, wyjaśni tę sprawę szerszym warstwom, zwłaszcza tym, do których nasz organ nie dociera. Niech o tem pamiętają, względnie niech się dowiedzą i p. posłowie, którzy zapewne są nieszczególnie, jeśli wprost nie fałszywie poinformowani.

Stwierdzamy więc, że urzędnicy włoscy. mimo **obniżenia poborów, będą nadal pobierali dotychczasowe pobory, tylko w zmienionej formie.** Nie koniec na tem. Rząd włoski zapowiedział **obniżenie cen wytworów przemysłowych, produktów rolniczych i komornego.**

Zapowiedź ta wchodzi w życie. Ponieważ urzędnicy włoscy **nie mają faktycznie obniżonych poborów, a będą na życie i na mieszkanie wydawali mniej, niż dotychczas,** to w ostatecznym rezultacie okrzyczano obniżenie **wyjdzie na znaczną poprawę bytu.**

Tak się przedstawia prawdziwe oblicze sprawy urzędniczej we Włoszech.

Urzędnicy we Francji żądają 1 miljard na poprawę bytu[1].

Ruchliwa i bojowa „Federalion generalo des Fontionnairos“ rozpoczęła na większą skalę akcję zmierzającą do poprawy bytu i rozszerzenia uprawnień prawno-publicznych w duchu syndykalistycznym. Wydano najpierw osobną broszurę. następnie zwołano kongres nadzwyczajny na 10 i 11 listopada ub. r. Wedle streszczenia „Temps“ z 10. XI. ub. r. postawiono w broszurce żądanie. aby w następnym budżecie wstawiono prócz kwot dotychczasowych (przeszło 9 miljardów fr.) jeszcze 1 miljard na poprawę bytu urzędników; kwotę tę możnaby uzyskać. gdyby rząd zastosował skuteczne środki przeciw uchylającym się od produktów rolniczych. Ponadto zażądano utworzenia „rady centralnej“, t. j. stałej komisji parytetycznej, w której zasiadaliby przedstawiciele rządu i delegaci urzędniczych organizacyj syndykalistycznych, należących do „Ogólnego Stowarzyszenia Pracy“ (Confederation generale du Travail); przewodniczącym tej komisji miałaby być osoba neutralna, niezależna od administracji i od syndykatów. Kompetencja „rady centralnej“ rozciągałaby się na wszystkie sprawy objęte statutem pracy w administracji, zatem: czas pracy, urlopy, wynagrodzenie, awanse, sprawy dyscyplinarne i in.

Prócz tego miałyby być utworzone rady specjalne przy ministerstwach z obszerną kompetencją, obejmującą technikę administracyjną. — Obszerna rezolucja, uchwalona na wspomnianym kongresie, da się streścić jak następuje:

Kongres, spotkawszy się z trudnościami natury ekonomicznej i politycznej na drodze do osiągnięcia celów syndykalistycznych, postanawia wstąpić z siłą przeciw sile; przedewszystkiem więc należytego zaznajomienia społeczeństwa z istotą i zamiarami ruchu syndykalistycznego — z wyłączeniem wszelkiej polityki wyborczej. — W ciągu tej kampanji omówione będą następujące sprawy:

1) obrona funkcji publicznej (współpraca z władzami, uposażenia, emerytury);

2) obrona szkoły jednolitej, obowiązkowej, świeckiej;

3) utworzenie i wprowadzenie w życie skarbowości demokratycznej (przeciw zatajeniom);

4) reforma administracji. problemy budowy ekonomicznej i socjalnej państwa, będące podstawą działalności syndykalistycznej, praca nad organizacją powszechnego pokoju.

Przed 1. V. 1931 ma komisja administracyjna federacji zebrać odpowiedzi od kierowników partyj politycznych, czy i jak zamierzają powyższy program poprzeć. Pozatem federacja, jako taka nie zamierza wysuwać swoich kandydatów przy wyborach.

[1]) Zob. Biuletyn Urzędniczy Nr. 12, str. 19.

Urzędnicy niemieccy wobec obniżenia poborów.

Większość prasy francuskiej (Le Temps, Figaro. Bulletin Quotilidien. Humanite i in. przyjęła je bardzo nieprzychylnie.

Niemiecka prasa urzędnicza zapełniona jest artykułami na temat zarządzonej obniżki poborów o 8%; urzędnicy niemieccy omawiają obszernie te warunki, śledzą pilnie wszelkie dyskusje publiczne i parlamentarne, dotyczące tego przedmiotu; krytykują je i szukają środków zaradczych. W nr. 90 czasopisma „Der Beamtenbund“ z 25. VI. 1930 r. podano wspólną odezwę sześciu wielkich Związków pracowniczych, zawierającą takie wezwanie:

„Organizujcie wspólną walkę przeciw niesłusznie wysokim kosztom utrzymania! Pracujcie razem ze stowarzyszeniami producentów i konsumentów! Popierajcie bezpośrednie stosunki między gospodarstwem rolnem, które produkuje środki żywności a ludnością, która je zużywa! Zabezpieczcie się przeciw nadużyciom przez stałą kontrolę cen. porównujcie ceny kupna z cenami sprzedaży, ab yzmniejszyć rozpiętość pośrednictwa; zestawcie ceny w konsumach, w domach towarowych z cenami detalicznemi; wezwijcie gospodynie do współpracy. Przyczyńcie się do wielkiego dzieła pomocy naszym braciom i siostrom i przygotujcie gospodarce niemieckiej podstawy do uzdrowenia!

Uchwały w ty mduchu powziął „Niemiecki Urzędniczy Związek gospodarczy“ na kongeresie. odbytym w dniach 21 i 22 listopada ub. r.

Nowy opiekun emerytów.

Zgroza **redukcji płac urzędniczych.**

Tak jest, nowy opiekun emerytów!

Jest nim referent emerytalny komisji budżetowej, inwalida wojenny p. Wagner.

Rezolucja p. Wagnera, przedłożona w porozumieniu z Min. Skarbu, niweczy owoce długoletnich starań Związków do obalenia art. 25 ust emerytalnej z r. 1923, który wzbraniał poboru emerytury przy zajmowaniu stanowiska w służbie państwowej lub samorządowej.

Równocześnie żąda rezolucja podwyższenia opłat emerytalnych przez pracowników czynnych. **co równa się redukcji płac urzędniczych.**

Z dniem zniesienia art. 25 prawo emerytów do zajmowania stanowisk w służbie państwowej lub samorządowej **stało się prawem nabytem które nie może być ukrócone, a zaniechanie redukcji płac, zostało na ostatniem posiedzeniu Rady Ekonomicznej, zapewnione.**

Dlaczego więc p. Wagner obala swoją rezolucją jedną i drugą zasadę?

A o zrównaniu umierających z głodu emerytów, wdów i sierót b. państw zaborczych ani wzmianki.

Wszak nowela została w poprzednim Sejmie w trzech czytaniach komisji budżetowej uchwaloną i wpłynęła do Sejmu celem uchwały.

Co na to pp. Posłowie, którzy przed wyborami zapewniali emerytów, iż poprą ich usiłowania w nowym Sejmie.

Rezolucja p. Wagnera ma następujące brzmienie:

Wzywa się rząd do znowelizowania ustawy emerytalnej z 11. grudnia 1923 w kierunku usunięcia braków i wadliwości, które ujawniły się w toku wykonywania tej ustawy.

W szczególności wzywa się rząd do niezwłocznego znowelizowania tej ustawy.

a) w kierunku wyrównania różnic między policzalnością służby wojskowej w b. państwach zaborczych a służby w polskich formacjach wojskowych w czasie wojny światowej, oraz służby wojskowej w Państwie Polskiem;

b) w kierunku uregulowania zasad policzalności lat pracy zawodowej w stosunku do ilości lat służby w Państwie Polskiem;

c) odpowiedniego ustosunkowania wkładek emerytalnych do świadczeń, wynikających z ustawy emerytalnej przez podwyższenie opłat emerytalnych do odpowiedniej wysokości;

d) w kierunku przywrócenia zasady, że emeryci, pozostający w służbie państwa lub w służbie samorządu terytorjalnego, nie mogą otrzymywać równocześnie obok wynagrodzenia za spełniane czynności emerytury, któraby wraz z otrzymywanem wynagrodzeniem przewyższała czynne pobory, jakieby się im należały, gdyby zostawali nadal w służbie państwowej;

e) w kierunku wprowadzenia zasady, że emerytom pracującym zarobkowo lub zajmującym jakiekolwiek stanowisko służbowe, jeżeli uzyskują dochód conajmniej 4-krotnie wyższy od kwoty określonej w art. 2-gim, względnie w art. 109 i 111 ustawy o państwowym podatku dochodowym, przysługuje uzyskiwanie poza dochodem prawo do pobierania emerytury tylko w wymiarze, odpowiadającym okresowi służby w Państwie Polskiem;

f) w kierunku ustawowego uregulowania uposażenia emerytalnego ministrów. Sk.

Na marginesie.

„Zasady mają wartość tylko wówczas, gdy się je w życie wciela“.

Obecny ambasador Stanów [illegible] w Polsce, Mr. John North Willys, w czasie, gdy był w niedalekiej przeszłości generalnym dyrektorem koncernu automobilowego „Overland“, wypowiedział kilka charakterystycznych aforyzmów na tematy gospodarcze i ogólne.

„Zasady, twierdzi Mr. Willys, mają wartość tylko wówczas, gdy są wcielone w życie. Zdolność sformułowania umiejętnego jakiegoś problemu na papierze nie oznacza jeszcze umiejętności przeprowadzenia go w życiu. Wiedzieć o tem, nie znaczy jeszcze poznać doniosłość tych prawd, jak się sam o tem przekonałem w ciągu mej działalności. Z prawdą trzeba się zetknąć oko w oko“.

W sprawach gospodarczych Mr. Willys wyznaje zasady następujące:

„Zysku należy poszukiwać w dostawie towarów, a nie w zamówieniach. Ażeby pieniądze zarobić, należy pieniądze wydać.

Twemu bankierowi i wierzycielowi powinieneś mówić tylko prawdę, aby zyskać jego zaufanie. Wprowadzając go w błąd, rujnujesz siebie samego.

Dowiedź twoim podwładnym, że pracujesz więcej i ciężej, niż oni“.

Zaproszenie do przedpłaty na rok 1931.

Zawiadamiamy uprzejmie, że przyjmujemy przedpłatę na rok 1931. —

Przedpłata kwartalna wynosi 2 zł 50 gr

„ półroczna „ 5 zł

„ roczna „ 10 zł

abonament prosimy opłacać czekami P. K. O. Nr. 404.[illegible]

Równocześnie prosimy o wyrównanie zaległości

Administracja

Atak na awanse i pobory.

Znamienny artykuł. — Wstrzymanie awansów. — Zniżka uposażeń. — Płace urzędnicze w Polsce, Niemczech i Włoszech. — Sanacja budżetów Niemiec i Włoch nie ma warunków naśladownictwa w Polsce. — Dochodowość naszych przedsiębiorstw państwowych w związku z podwyżką płac urzędniczych.

Bezpośrednio przed rozpoczęciem bieżących obrad sejmowych nad budżetem za rok 1931/32 został ogłoszony w organie wpływowego stronnictwa ludowego znamienny artykuł pod tytułem: „Zmniejszyć ilość urzędników! Obniżyć pensje!" Żądanie to znalazło swój wyraz w przemówieniu prezesa klubu chłopskiego p. posła Roga, mimo, iż p. minister Skarbu przedtem, w swej mowie budżetowej oświadczył, iż rząd nasz nie przewiduje żadnych obniżeń uposażeń urzędniczych.

Jednak rzekomo ze względów na niepomyślną konjunkturę finansowo - gospodarczą uznano w miarodajnych kołach rządowych za wskazane w celach oszczędnościowych wstrzymanie awansów nietylko wszystkich funkcjonarjuszów państwowych (p. „Jedność z dnia 1-go stycznia b. r.), lecz także i zawodowych wojskowych.

W kilka dni później analogiczne wstrzymanie awansowania zostało również rozciągnięte na wszystkich pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych, a więc i na pracowników kolejowych. Jednocześnie rząd nasz zastanawia się nad kwestją obniżenia uposażeń urzędniczych i zaopatrzeń emerytalnych wogóle, zaś jako przyczynę tego zamierzonego kroku wysuwa jakoby argument, obniżenie się cen artykułów pierwszej potrzeby. W ostatniej zaś chwili dowiaduję się, iż wspomniana zniżka została już postanowioną i ma wynosić 10% dzisiejszych głodowych uposażeń emerytalnych. (Według ostatnich jednak wiadomości Komitet Ekonomiczny Ministrów zaprzeczył pogłoskom o zamierzonej redukcji płac, o czem wspominamy na innem miejscu. — Red.).

Pracownicy państwowi, upadający pod ciężarem swej pracy zawodowej, nie od dzisiaj narzekają na niewystarczające wynagrodzenie, ledwie im pozwalające żyć nędznie z dnia na dzień. Ponieważ położenie ekonomiczne wszystkich funkcjonarjuszów państwowych pogarsza się stale, przeto nie z innego, jak tylko z tego powodu domagają się oni wszyscy godziwej podwyżki swych uposażeń oraz natychmiastowej wypłaty zaległego za rok 1928 dodatku mieszkaniowego.

Jeśli budżety niektórych państw zagrożone niedoborem, jak w Niemczech i we Włoszech, uzdrawiane są w rzeczy samej kosztem pracowników państwowych, podobnie jak to zapoczątkowano u nas w 1926 r. redukcją pensyj urzędniczych i zaopatrzeń emerytalnych oraz trwałem unieruchomieniem o 1 grosz zmniejszonej mnożnej, to obecnie w naszem Państwie, które od szeregu lat deficytów budżetowych nie wykazuje, niema bezpośredniej i ponownej przyczyny analogicznego usanowania budżetowego kosztem pensyj urzędniczych. Pozatem w Niemczech i po obecnej redukcji pensje urzędnicze w porównaniu z naszemi będą o znaczny procent wyższe, zaś we Włoszech zniżce płac urzędniczych towarzyszy zniżka płac wszystkich innych pracowników wogóle, oraz owocna akcja za obniżką cen artykułów pierwszej a nawet i ostatniej potrzeby. Ponadto należy uwzględnić, iż we Włoszech, odznaczających się łagodnym klimatem i produkujących bardzo wiele artykułów używanych w życiu codziennem, cena których w porównaniu z analogiczną ceną u nas jest bajecznie niską, koszty utrzymania są o wiele tańsze, aniżeli w Polsce.

Przeciwnicy obecnego rządu utrzymują, iż gdyby nasze przedsiębiorstwa państwowe, które w najrozmaitszy sposób zwiększają ciężary podatkowe, były więcej racjonalnie administrowane, to rząd mógłby z olbrzymiego majątku państwowego wartości około 12 miljardów złotych, wygospodarować minimum 5% czyli około 600 miljonów złotych dochodu rocznie. Narazie wspomniany majątek, według preliminarza, przynosi tylko 114 miljonów złotych, czyli zaledwie 1% wartości szacunkowej. Wygospodarowanie więc 600 miljonów złotych, zamiast 114, dałoby możliwość obniżenia reszty wydatków do 2.400 miljonów złotych, utrzymania budżetu 3-miljardowego i jednoczesnej obniżki podatku obrotowego, wydatnej pomocy dla robotnictwa oraz podwyżki pensyj urzędniczych. Chociaż „Gazeta Polska" z dnia 4 stycznia b. r., jako organ wybitnie rządowy, powyższe poglądy jako opozycyjne zwalcza i cyframi wykazuje, iż przedsiębiorstwa państwowe większych dochodów, niż obecnie, pod żadnym warunkiem dać nie mogą, to przecież prawda leży w pośrodku. Wobec tego, przedsiębiorstwa państwowe mogłyby przynajmniej dać tyle, ile potrzeba na godziwe zwiększenie poborów urzędniczych i zaopatrzeń emerytalnych, oraz na wypłacenie zaległego dodatku mieszkaniowego.

Stanisław Springwald.

Płace pracowników państwowych we Włoszech a u nas.

Z końcem grudnia ub. roku dyktator Włoch Mussolini w przemówieniu swoim w senacie uzasadnił redukcję płac urzędniczych o 12% tem, że płace pomimo redukcji będą wyższe, aniżeli płace przedwojenne.

Jako przykład przytoczył płacę urzędnika IX. stopnia, którego pobory roczne przed wojną wynosiły 4.000 franków w złocie, a obecnie, po przeprowadzonej redukcji 12%-owej wynoszą 5.100 franków w złocie.

A u nas?

Pracownik IX. grupy szczebla a., żonaty bezdzietny w Krakowie pobiera wraz z 10% i 15% dodatkiem zł. 268.57, a z dodatkiem mieszkaniowym zł. 314, co równa się 35 dolarom, czyli 175 koron w złocie, co czyni rocznie **2100 koron w złocie.**

Ten sam urzędnik pobierał przed wojną koron 2.800 i dodatku aktywalnego koron 960, co czyniło **3760 koron w złocie.**

Obecne więc pobory urzędnika IX gr. są o 1660 koron w złocie **niższe,** aniżeli były przed wojną, **a więc stracił przeszło 44%!!**

Jeżeli się nadto zważy, że życie we Włoszech jest znacznie tańsze, że w gospodarstwie używa się prawie wyłącznie oliwę, którą dostaje się za bezcen, że owoce południowe i ryby są w nadmiarze, że wskutek łagodnego klimatu zapotrzebowanie opału i garderoby redukuje się do minimum, **to nędza urzędnika polskiego, zdeklasowanego już przy obecnych poborach, występuje w najjaskrawszym świetle!**

Co pisze prasa o naszych sprawach?

Nie można powiedzieć, by nowy rok rozpoczął się dla warstwy urzędniczej pod zbyt pomyślnemi auspicjami. Jeżeliby zebrać pokłosie ostatnich tygodni w dziennikach krajowych różnych odcieni i obozów, to niejedna wiadomość, względnie ściślej biorąc — pogłoska, niejeden przedmiot polemiki i dyskusji na łamach prasy codziennej — mógł zatargać nerwami ludzi, żyjących ze stałych, a tak skąpych i niewystarczających absolutnie na utrzymanie poborów, jak płace urzędnicze. Nawet nie trzeba ankiety, jaką podobno rozpisuje jedna ze stołecznych organizacyj urzędniczych na temat obciążenia funkcjonarjuszy państwowych, gdyż proste obliczenie miesięcznych kosztów mieszkania, ubrania, wyżywienia, opłat i kosztów szkolnych i t. d. rodziny z kilku głów złożonej, wystarczy dla uprzytomnienia sobie, że wydatki te nie pomieszczą się w ramach przeciętnego budżetu olbrzymiej większości pracowników państwowych.

Podkreślamy to poraz tysięczny i pierwszy dla tego, że jeszcze przed upływem roku ubiegłego pojawiły się pogłoski o zamierzonem jakoby obcięciu płac.



Zaprzeczono temu wprawdzie dość rychło, jednak nie obeszło się bez pewnych posunięć krzywdzących i materjalnie i moralnie, a mianowicie wstrzymano z dniem 1. stycznia wszystkie awanse, etaty i przemianowania, jakie dotychczas normalnie były udzielane i których z niecierpliwością oczekiwały tysiące pracowników państwowych.

Groźba redukcji płac wystąpiła ponownie w związku z zapowiedzianemi na ubiegły piątek obradami komitetu ekonomicznego ministrów, poświęconemi zagadnieniu obniżenia cen artykułów powszechnego użytku. Wysuwane z różnych stron obawy, że komitet ekonomiczny ministrów planuje akcję obniżenia w tym celu płac pracowników prywatnych i państwowych okazały się na szczęście płonne, gdyż wydany po posiedzeniu komunikat oficjalny stwierdza, iż ...„**zagadnienie dostosowania cen do obecnej siły nabywczej szerokich warstw ludności, w żadnym wypadku nie może być łączone z obniżaniem płac robotniczych i urzędniczych**".

Komentując to oświadczenie, stojąca blisko sfer rządowych „Gazeta Polska" pisze:

„Rząd stoi — jak widać z komunikatu — na stanowisku, że jednoczesne obniżanie płac wraz z obniżaniem cen przekreśliłoby wszystkie dodatnie skutki tej drugiej obniżki. Oznaczałoby to bowiem, że przy podnoszeniu zdolności nabywczej konsumenta jedną ręką — drugą ręką jednocześnie tę zdolność obniżałoby się.

Komunikat zapowiada też wyraźnie, że **Rząd, jako pracodawca nie będzie tego czynił i że płace urzędników państwowych w przedsiębiorstwach nie ulegną redukcji**".

Należy stąd wnioskować, że czynniki decydujące odgradzają się od myśli redukcji płac, którato kwestja nie powinna była zresztą wogóle zaistnieć.

„Gazeta Warszawska" omawia wydany niedawno dekret o **policji państwowej** wprowadzający do dawnego rozporządzenia nowe artykuły, w myśl których:

Komendanta głównego P. P. oraz inspektora generalnego P. P. przenosi w stan nieczynny Prezydent Rzplitej na wniosek Rady ministrów, przedstawiony jej przez ministra spraw wewnętrznych, oficerów policji wszystkich innych stopni przenosi w stan nieczynny Rada Ministrów — a szeregowych policji, minister spraw wewnętrznych.

„W porównaniu z innemi działami służby państwowej — stwierdza „Gaz. Warsz." — widzimy tu ogromne uprzywilejowanie policji. Oficer policji, którego działalność służbowa nie odpowiada wymaganiom przełożonych, może być przeniesiony w stan nieczynny dopiero za zgodą Rady Ministrów, gdy jego przełożonego np. starostę przenieść w stan nieczynny już sam minister. Ten sam minister dopiero może przenieść szeregowego Policji Państw. w stan nieczynny, a nie może tego zrobić np. wojewoda, czyli w uprawnieniach zrównano szeregowca policji ze starostą, a aspiranta z dyrektorem departamentu.

Art. 95 otrzymuje brzmienie następujące:

„Oficer i szeregowy P. P. po trzech latach służby w P. P. zostaje ustalony w służbie z mocy samego prawa".

I znowu ogromne uprzywilejowanie w stosunku do innych, nawet własnych przełożonych, bo spotkać można np. wielu starostów i referentów, którzy przesłużyli już więcej niż 3 i 4 lata i nie są jeszcze ustaleni w służbie".

Jeżeli porównać to postanowienia z uprawnieniami innych funkcjonarjuszy państwowych, widoczne tu jest istotnie duże uprzywilejowanie policji.

W.

Z dziedziny prawa urzędniczego.

Przeniesienie funkcjonarjusza państwowego z urzędu na inne miejsce służbowe.

Etatowy urzędnik pocztowo-telegraficzny II. kategorji został przeniesiony ze względów służbowych z Dyrekcji poczt i telegrafów do Urzędu pocztowego na stanowisko tego samego stopnia służbowego, ale bez zaznaczenia, iż pozostaje w tej samej kategorji.

Najw. Trybunał Admin. orzekł (Wyrok z 7. XI. 1929, L. Rej. 2090/27), że przez to pogwałcono zasadę art. 52 ustawy z 17 lutego 1922 r. poz. 164 Dz. u. o państwowej służbie cywilnej.

Albowiem, wedle tego przepisu, władza właściwa posiada prawo przenoszenia urzędnika na inne stanowisko służbowe bez jego zgody, ale pod tym warunkiem, a) by stanowisko to nie było niższego stopnia służbowego, b) by przenoszony urzędnik pozostał w tej samej kategorji urzędników, c) by przenoszony urzędnik pozostał w tym samym dziale zarządu państwowego, wobec czego przeniesienie wspomniane z Dyrekcji do Urzędu pocztowego, t. zn. do służby wykonawczej, która w myśl art. 118 cytow. ustawy nie podlega jej przepisom, bez ustalenia okoliczności, iż nowe stanowisko odpowiada II. kategorji urzędników, do której należał dany urzędnik, jest pogwałceniem rzeczonego art. 52 ustawy.

Prawo do pensji wdowiej i sierocej po byłym funkcjonarjuszu b. państwa zaborczego nie pobierającym emerytury.

Byłemu funkcjonarjuszowi b. państwa zaborczego nie przyznano uposażenia emerytalnego ze względu na brak wymogów z art. 95, 28 ustawy emerytalnej. Decyzja ta stała się prawomocną. Funkcjonarjusz ten zmarł, a wdowa po nim zażądała przyznania jej pensji wdowiej i pensji sierocej dla nieletniej córki zmarłego.

Najw. Trybunał Administracyjny orzekł (Wyrok z 19. I. 1929, L. Rej. 5175/26), że pensja wdowia i sieroca się należy.

Albowiem ustawa emerytalna polska, uznając nabyte przez obywateli polskich, b. funkcjonarjuszy b. państw zaborczych prawa do uposażenia emerytalnego w tych państwach, zmierza w art. 95 jedynie do tego, aby ci z nich, co są jeszcze względnie młodzi i zdrowi nie obciążali Skarbu Państwa przed nastaniem warunków, uzasadniających potrzebę zabezpieczenia państwowego. W stosunku do samych funkcjonarjuszów taka potrzeba nastaje przy utracie zdrowia, lub w podeszłym wieku (art. 95, 28 ustawy emerytalnej), jednak w stosunku do wdów i sierot, śmierć męża, względnie ojca uzasadnia bezwzględnie potrzebę zaopatrzenia.

Dodatek ekonomiczny na dziecko adoptowane.

Czy należy się funkcjonarjuszowi państwowemu dodatek ekonomiczny na dziecko adoptowane?

Nie należy się. Albowiem art. 4 ustawy uposażeniowej, wyszczególniając członków rodziny, na których przyznaje się dodatek ekonomiczny, nie wymienia dzieci adoptowanych. Przez wyrażenie „dzieci uprawnione“ niema na myśli dzieci adoptowanych, lecz dzieci nieślubne, a odpowiednim aktem uprawnione, bo to wynika z ogólnych pojęć prawnych, odróżniających „uprawnienie dziecka nieślubnego“ od „adoptacji“.

Tak też orzekł Najw. Trybunał Administracyjny w Wyroku z 21 I. 1927, L. Rej. 1220/25.

Skutki rehabilitacji dyscyplinarnej.

Funkcjonarjusz kolei państw. został wskutek popełnienia przestępstwa zwolniony ze służby mocą orzeczenia komisji dyscyplinarnej. Następnie wskutek wznowienia został uniewinniony sądownie i zrehabilitowany orzeczeniem komisji dyscyplinarnej o tyle, iż skazano go na karę dyscyp. potrącenia 10% z jednomiesięcznych poborów, oraz przywrócono do służby państwowej. Czy ma prawo domagać się wypłaty wstrzymanych w międzyczasie poborów, oraz umorzenia na mocy amnestji wspomnianej kary potrącenia?

Ma prawo. Albowiem, skoro nastąpiło rehabilitujące orzeczenie komisji dyscyplinarnej, to tem samem zostały zanulowane skutki pierwotnego orzeczenia dyscyplinarnego, więc też przywrócone prawo do poborów służbowych, wstrzymanych na mocy pierwotnego dyscypl. orzeczenia. Wynika to z ogólnych norm prawa, które nakazują zwrot tego, co było niesłusznie komukolwiek zabrane. Również wskutek amnestji z 6. VII. 1923 poz. 555 Dz. u. umorzoną być musi wspomniana kara, jako będąca karą porządkową.

Tak rozstrzygnął sprawę w konkretnym wypadku Najwyższy Trybunał Admin. w wyroku z 24. X. 1929, L. Rej. 2106/27.

Zwrot kosztów leczenia funkcjonarjusza państwowego.

Funkcjonarjusz państwowy z powodu ciężkiej choroby został skierowany przez lekarza powiatowego do szpitala dla poddania się operacji. Czy ma prawo po operacji domagać się od Skarbu Państwa zwrotu kosztów pomocy lekarskiej, niezbędnego zabiegu chirurgicznego i leczenia szpitalnego w części, przewidzianej rozporządzeniem z 4. VIII. 1926 poz. 555 Dz. u.

Ma prawo w wysokości 75% tych kosztów. Albowiem z przepisów §§ 2, 7, 8, wspomnianego rozporządzenia wynika, że do państwowej pomocy lekarskiej należy dokonywanie „najniezbędniejszych zabiegów chirurgicznych“, że potrzeba zabiegu chirurgicznego, więc oczywiście lekarskiego, powoduje umieszczenie w szpitalu, że Skarb Państwa opłaca w określonym stosunku koszty leczenia w szpitalu, a nietylko utrzymania, że użyte w § 7 wyrażenia: „za leczenie szpitalne Skarb Państwa opłaca 75% taksy ustanowionej dla szpitali państwowych i samorządowych“, oraz „poza opłatą 75% wyszczególnionej taksy szpitalnej i t. d.“, dotyczą nietylko szpitalnej taksy utrzymania, lecz wszystkich taks, obowiązujących w szpitalach państwowych i samorządowych, odnoszących się do różnego rodzaju zabiegów lekarskich, więc i za samą operację, jako niezbędny zabieg chirurgiczny, nie podpadający pod pojęcie „specjalnych zabiegów“, które rozporządzenie odróżnia od „najniezbędniejszych zabiegów chirurgicznych.

Tak rozstrzygnął sprawę konkretną Najw. Tryb. Admin. w wyroku z 7. XII. 1929 r. L. Rej. 4192/27.

Głos emeryty b. państwa zaborczego.

Od jednego z naszych wiernych prenumeratorów otrzymaliśmy następujące pismo:

Szanowna Redakcjo!

W „Jedności“ Nr. 23, z 1-go grudnia 1930 r. pod nagłówkiem „Zaopatrzenie pozaustawowe b. emerytów państwa austrjackiego“, czytamy, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, okólnikiem z 5-go sierpnia 1930 Nr. 147 wyjaśnia, że **Skarb Państwa wypełnił swe obowiązki wobec emerytów zaborczych, wynikające z Konwencji Rzymskiej z r. 1922.**

Wiemy wszyscy, że Konwencja Rzymska jest następstwem traktatu pokoju w St. Germain, co zresztą w powyższem wyjaśnieniu uwidoczniono, sam zaś traktat w części VIII, IX i X postanawia, że pobory emerytalne **mają być płacone podług kursu waluty złotej korony austro-węgierskiej, w walucie państwa, którego emeryt stał się obywatelem.**

Konwencja Rzymska w artykule 2 postanawia, że za okres od 3 listopada 1918 do 16 lipca 1920, każde z państw sukcesyjnych, **wyrówna różnice w zaległościach swoim emerytom,** zaś art. 3 tej Konwencji postanawia, że emerytura wraz z dodatkiem drożyźnianym, która winna być wypłacona każdemu emerytowi, **nie może być niższą od ustanowionej przez dawny zarząd administracyjny kompetentny.**

Prosty stąd rachunek, że Państwo Polskie za każdą przyznaną danemu emerytowi koronę, winno wypłacać **1 zł. 72 gr.**, a dopiero wtenczas, gdy to się stanie, może twierdzić, że wypełniło swój obowiązek wobec emerytów zaborczych.

Stwierdzamy również, że ustawa emerytalna, zbudowana na prawach traktatu pokoju w St. Germain, lub Konwencji Rzymskiej w Polsce **jeszcze nie istnieje, żaden Rząd jej do Sejmu nie wnosił i żaden Sejm jej nie rozpatrywał,** mimo upływu lat tak wielu. Istnieje natomiast ustawa emerytalna z r. 1923 samorzutnie przyznająca tym emerytom, jako rzekome pobory emerytalne, w wysokości 75% zredukowanej emerytury, którą emeryci uważają za **zaliczkę**.

Nie potrzeba tu dowodzić, że emeryci, żyjąc już 12 lat z tak nędznej zaliczki, **głodują i umierają przedwcześnie.** 90% tych nieszczęśliwców złożyło już osobiście przed Tronem Wszechmogącego swe straszne skargi — czyż i ta znikoma reszta nie doczeka się sprawiedliwej ustawy?

Wszak ci emeryci nie żądają od Państwa żadnej **łaski, lecz sprawiedliwości.**

Służyli oni wprawdzie przez większą część życia w państwie austr., ale społeczeństwu polskiemu, bo Państwo Polskie wówczas nie istniało.

Oddawali temu państwu nietylko swoją pracę, ale płacili mu gotówką, wzamian za co otrzymali ustawowe zabezpieczenie w formie dożywotniej emerytury o ściśle oznaczonej wysokości, która jest jedynym ich majątkiem.

Państwo Polskie **przejęło ten obowiązek na siebie, zażądało, aby emeryt odstąpił mu swe prawa, które miał do funduszu emerytalnego byłej Austrji,** wzamian za co zobowiązało się ustawą emerytalną z r. 1921, art. 43, że „uposażenie emerytalne tych emerytów **nie może być niższe od przyznanego na zasadzie ustaw właściwego państwa zaborczego pełnego uposażenia emerytalnego“.**

Zrzeczenie praw do funduszu emerytalnego Państwo przyjęło, a przyznanego uposażenia nie wypłaciło.

Wysoki Rządzie i P. T. Ustawodawcy! Zastosujcie się do orędzia P. Prezydenta, odczytanego Wam przy otwarciu obecnego Sejmu, że **„Siła i rozwój Państwa gruntuje się na powadze i mocy dobrych praw rządzących jego życiem“** — dajcie nam już raz sprawiedliwą ustawę, a spieszcie się, bo nas już wołają! Z tego my już mało skorzystamy, chcemy tylko odczuć zadowolenie, że sprawiedliwość w Polsce jednak zwyciężyła.

Az.

U nas wstrzymanie awansów. — W Czechosłowacji 13 stała pensja.

Kiedy u nas ciągle się pisze o coraz to nowszych ciężarach, nakładanych na barki urzędnicze, lub o groźnych zamiarach, jak obniżenie poborów, podwyższenie komornego, lub wstrzymanie awansów (to już wprowadzono w życie i to zdaje się na dłuższy okres czasu), tojakoś prasa milczy o tem, co się dzieje gdzieindziej, zwłaszcza, jeśli chodzi o poprawę bytu.

Otóż musimy zakomunikować i prasie codziennej i szerokiej opinji publicznej, że **rząd(!!!) czechosłowacki przedłożył parlamentowi projekt ustawy przyznający wszystkim urzędnikom prawo do 13 pensji, płatnej w grudniu każdego roku.**

Są wszelkie dane, że parlament czechosłowacki, odnoszący się życzliwiej do świata urzędniczego, — aniżeli to ma miejsce u nas, — ustawę uchwali.

Tak więc urzędnicy czescy pobierający wyższe pobory od urzędników polskich, nie przeżywają ciężkich chwil, jak urzędnicy polscy, bo nietylko, że im nic nie grozi, lecz nadto oczekują poprawy w postaci **stałej trzynastej pensji.**

U nas inaczej... inaczej... inaczej...!

Wykazy pracowników państwowych

W sprawie uzupełnienia wykazów stanu służby.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do wszystkich, podległych sobie urzędów, okólnik w sprawie **uzupełnienia i sprostowania wykazów stanu służby urzędników państwowych,** w związku z wymiarem zaopatrzeń emerytalnych, oraz pensyj wdowich i sierocych.

Dotychczas zdarzało się często, że przy przeniesieniach funkcjonarjuszów państwowych w stan spoczynku, względnie przy wymiarze pensyj wdowich i sierocych w wypadkach śmierci urzędnika — następowało **znaczne opóźnienie w wymiarze zaopatrzeń emerytalnych.** Przyczyną tych opóźnień miało być zaniedbywanie przez pracowników państwowych dostarczenia odpowiednich dowodów ich poprzedniej służby, oraz brak odpowiednich adnotacyj w wykazach stanu służby. Obecnie ministerstwo zarządziło dokonanie, jak najrychlejszego uzupełnienia, względnie rewizji wpisów dokonanych w wykazach stanu służby, jak również wykreślenie tych wpisów, które nie są oparte na wiarygodnych dokumentach.

Przyszłość najbliższa okaże, o ile zarządzenia te zostaną w życie wyprowadzone i o ile przyczynią się do przyspieszenia wymiaru należytości emerytalnych. Istotnie bowiem pod tym względem wiele dotychczas było powodów do uzasadnionych skarg, gdy przeniesiony na emeryturę funkcjonarjusz państwowy nie mógł doczekać się wypłaty należnego mu uposażenia i często przez długi szereg miesięcy przymierał głodem w oczekiwaniu na pensję.

W.

Wyrok N. T. A. w przedmiocie zwrotu kosztów leczenia.

Dr. T. D. wniósł 3 lipca ub. roku podanie do Wojew. Urzędu Zdrowia, w którem wyjaśnił, że z powodu zapalenia ślepej kiszki został przez lekarza powiatowego skierowany do szpitala w Chojnicach dla poddania się operacji, prosił o zwrot kosztów pomocy lekarskiej, niezbędnego zabiegu chirurgicznego i leczenia szpitalnego w części przewidzianej Rozp. R. M. z dnia 4. VIII. 1926 Dz. u. 555. Do podania dołączył pokwitowanie operatora na zł. 350, rachunek szpitala na zł. 292.55, a to za 15 dni pobytu zł. 225, za narkozę i dodatki operacyjne zł. 61, oraz za lekarstwa zł. 5.75.

Pomorski Urząd Wojew. uwzględnił roszczenie petenta jedynie za 15 dni pobytu w zakładzie w kwocie zł. 90, stanowiących 75% taksy szpitalnej II. klasy, ustanowionej dla Chojnic, a Min. Spraw Wewnętrznych nie uwzględniło odwołania Dr. T. D.

Na wniesioną skargę N. T. A. stwierdził, że według § 2 przytoczonego powyżej Rozp. Rady Min. państwowa pomoc lekarska obejmuje: 1) poradę lekarską z zapisywaniem recept, 2) pomoc lekarską, do której należą najniezbędniejsze zabiegi chirurgiczne oraz inne zabiegi tamże wymienione, 3) dostarczanie niezbędnych lekarstw, 4) leczenie w szpitalach i 5) kąpiele i zabiegi w państwowych zakładach zdrojowych.

Paragraf zaś 7 tegoż rozporządzenia, traktujący o leczeniu szpitalnem i normujący, w jakim stosunku koszty leczenia szpitalnego pokrywa z jednej strony Skarb Państwa, a z drugiej strony sam zainteresowany funkcjonarjusz, w ustępie czwartym głosi, że, poza opłatą 75% taksy, ustanowionej dla szpitali państwowych i samorządowych, żadne koszty za specjalne zabiegi lekarskie lub utrzymanie nie mogą być zwracane. — Wreszcie § 8 omawianego rozporządzenia opiewa, że umieszczenie chorego w szpitalu następuje na zlecenie lekarza umówionego, względnie urzędowego, między innemi, w razie potrzeby zabiegu lekarskiego, którego wykonanie w domu chorego powoduje wyższe koszty, aniżeli utrzymanie i leczenie w szpitalu, względnie w wypadkach, kiedy opieka szpitalna jest niezbędnie potrzebna.

Z powyższych postanowień niezbicie wynika: 1) że do państwowej pomocy lekarskiej należy również dokonywanie najniezbędniejszych zabiegów chirurgicznych (§ 2 punkt 2), 2) że potrzeba zabiegu chirurgicznego, a więc oczywiście lekarskiego, powoduje umieszczenie w szpitalu (§ 8), 3) że Skarb Państwa opłaca w określonym stosunku koszty leczenia w szpitalu, a nietylko utrzymania i 4) że wreszcie cytowane rozporządzenie rozróżnia „najniezbędniejsze zabiegi chirurgiczne" od pojęcia „specjalnych zabiegów lekarskich lub specjalnego utrzymania".

Z powyższego wynika dalej, że użyte w ustępie 4 § 7 wyrażenie „za leczenie szpitalne Skarb Państwa opłaca 75% taksy, ustanowionej dla szpitali państwowych i samorządowych" oraz „poza opłatą 75%, wyszczególnionej powyżej taksy szpitalnej i t. d." dotyczy nietylko szpitalnej taksy utrzymania, ale wszystkich taks, obowiązujących w szpitalach państwowych i samorządowych, a odnoszących się do różnego rodzaju zabiegów lekarskich i tylko o takiem zryczałtowaniu kosztów leczenia może być mowa w omawianym przepisie.

Gdyby bowiem stanąć na stanowisku pozwanej władzy, to okazałoby się, jak to słusznie skarżący podkreśla w swej skardze, że postanowienie § 7, dotyczące szczegółu, to jest kosztów, wykluczałoby zasadnicze postanowienie § 2 p. 2, dającego określenie, co państwowa pomoc lekarska obejmuje, czyli imputowanoby Radzie Ministrów wydanie rozporządzenia w istocie swej zupełnie sprzecznego, co jest niedopuszczalnem. — W danym wypadku skarżący korzystał z leczenia w szpitalu, którego koszty, zgodnie z rachunkiem z dnia 27 czerwca 1927 r., oprócz honorarjum za operację, wyniosły 292.55 zł. W myśl zatem powyższych wywodów należało zwrócić skarżącemu 75% pomienionej kwoty, ponieważ rachunek ten nie zawiera pozycji ani za specjalne zabiegi, ani za specjalne utrzymanie.

Co się zaś tyczy honorarjum za samą operację ślepej kiszki, to władza pozwana była zasięgnąć od szpitala informacji co do wysokości taksy, ustanowionej dla tego rodzaju operacji i również zwrócić skarżącemu 75% tej taksy, albowiem, jak z akt sprawy wynika, operacja była najniezbędniejszym zabiegiem chirurgicznym, a nie specjalnym zabiegiem w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 1926 r. Dz. u. poz. 555.

Pozwana władza zatem, przyznając skarżącemu w odnośnym stosunku li tylko zwrot kosztów utrzymania w szpitalu, a nie kosztów leczenia, oparła się na mylnej interpretacji rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4-go sierpnia 1926 roku, Dz. u. poz. 555.

Wobec powyższego, Najwyższy Trybunał Administracyjny uchyla zaskarżone orzeczenie częściowo z powodu wadliwego postępowania, a częściowo, jako niezgodne z ustawą.

Memorjał

Związków Emerytów Kolejowych w obronie nabytego prawa żonatych emerytów do dodatku mieszkaniowego w wymiarze dla żonatych:

Wysoka Rado Ministrów
w Warszawie.

Rozporządzenie Wysokiej Rady z dnia 10-go września 1930 r. ustanawiające dodatek wyrównawczy w wysokości różnicy między poborami emerytów żonatych Przedsiębiorstwa P. K. P. przed 1. września 1929 r. a poborami obecnymi, nie usunęło krzywdy wyrządzonej emerytom nowymi przepisami emerytalnymi z dnia 4-go lipca 1929 r.

Jeżeli Rozp. P. Rz. P. z dnia 24 września 1926 r. Nr. 97 poz. 538 Dz. U. R. P. w art. 28 wyraźnie zaznacza, że prawa nabyte nie mogą być ukrócone, to **nie może się ten warunek odnosić tylko do wysokości poborów, lecz także musi się odnosić do każdego składnika tworzącego całość zaopatrzenia emerytalnego, a więc do grupy uposażeniowej do szczebla, do 10% podwyżki poborów od stycznia 1927 r. i wreszcie do wymiaru dodatku mieszkaniowego.**

Nie ulega więc wątpliwości, że przyznając żonatym emerytom dodatek mieszkaniowy w wymiarze dla samotnych, podczas gdy do dnia 1-go września 1929 r. mieli przyznany ten dodatek w wymiarze dla żonatych, nabyte ich prawo na podstawie ustawy z dnia 12 czerwca 1924 r. Nr 52 poz. 525 Dz. U. R. P. oraz Rozp. R. M. z dnia 30 lipca 1924 r. Nr 69, poz. 673 Dz. U. R. P. **zostało ukrócone, co się sprzeciwia art. 28 Rozp. z dnia 24 września 1926 r.**

Na podstawie powyższych motywów pozwalają sobie niżej podpisane Związki **prosić o znowelizowanie Rozp. Rady Mn. z dna 4 lipca 1929 r. przez skreślenie pierwszego zdania punktu 3 paragrafu 53.**

Kraków, dnia 8 grudnia 1930 r.

Polski Związek emerytów, inwalidów, wdów i sierót kolejowych w Krakowie

Za Prezesa: **Wincenty Sosin** Sekretarz: **M. Kulig.**

Okręgowy Związek emerytów, rencistów, (inwalidów), wdów i sierót kolejowych w Małopolsce w Stanisławowie

Prezes Związku: **Józef Staszyszyn**, em. insp. PKP. Sekretarz: **Józef Jachimowski**, em. insp. P. K. P.

Związek emerytów państwowych, autonomicznych rencistów, wdów i sierót po nich zamieszkałych w Wielkopolsce z siedzibą w Bydgoszczy

Prezes: **Inż. W. Szczudłowski**, Sekretarz: **J. May.**

Odpisy powyższego memorjału przesłano do Ministerstw: **Komunikacji, Sprawiedliwości, Opieki Społecznej i Pracy oraz Skarbu** — z prośbą o poparcie.

Nasza prośba do abonentów.

Prosimy uprzejmie naszych stałych Prenumeratorów, by w miarę możności opłacali jednorazowo abonament roczny — gdyż to ułatwia nam administracje i zmniejsza koszta pocztowe, gdyż od każdej przesyłki czeku musimy opłacać w P. K. O. 5 groszy — nie licząc kosztów czeków.

Ze względów oszczędnościowych i wygody Naszych Czytelników, **prosimy bardzo o jednorazową wpłatę w kwocie 10 złotych za cały rok.**

ADMINISTRACJA.

„Nasi Przyjaciele"

P. Koledze Rozkrutowi z podzięką.

Poczuwamy się do miłego obowiązku serdecznego podziękowania p. Koledze Rozkrutowi publicznie, za dobrowolną daninę na rzecz funduszu prasowego, uiszczaną od szeregu miesięcy stale, **każdego pierwszego w kwocie 50 gr. Jest to objaw nad wyraz pocieszający i godny uznania,** zwłaszcza, że szereg prenumeratorów zalega ustawicznie z kwotą około 8.000 zł. Gdyby tak wszyscy pojmowali swój obowiązek wobec prasy, jak p. Kolega Rozkrut, doczekalibyśmy się wprost wspaniałego rozwoju naszej prasy.

Nie koniec na tom. Dobry przykład zaczyna działać na drugich. Oto pod wpływem notatek w rubryce „Nasi Przyjaciele" przykład Kolegi Rozkruta znalazł naśladowcę, którego list załączamy poniżej.

Szanowna Redakcjo!

Czytając pilnie „Jedność" uderzyło mię, między innemi, ustawiczne utyskiwanie Administracji, że szereg prenumeratorów zalega z poważną kwotą kilku tysięcy złotych, oraz że w rubryce „Nasi Przyjaciele" spotykałem stale nazwisko p. Rozkruta z pewną kwotą na fundusz prasowy.

Przykład ten podziałał i na mnie; przesyłam kwotę 5 zł. **na pokrycie zaległych prenumerat niedbałych, czy nieuczciwych prenumeratorów.** (Podkreślenie tych słów pochodzi od redakcji).

Może też znajdą się naśladowcy mojej inicjatywy. Bardzo bym był rad, jeśliby wśród Czytelników i Przyjaciół „Jedności" myśl ta się przyjęła, by w ten sposób pokryć, jeśli nie w całości, to przynajmniej w części narosłe zaległości.

Proszę poruszyć tę sprawę w najbliższym numerze. Życzę P. Redaktorom powodzenia w dalszej trudnej ich pracy, łącząc prawdziwe wyrazy poważania. K. L. O.

Komunikat.

„MORZE ŁEZ I KRWI".

Odczyt, obrazujący stosunki w Rosji bolszewickiej pod powyższym tytułem wygłosi popularny prelegent prof. Kazimierz Krzyżanowski w dniu 18. stycznia o godzinie 12-tej w południe w sali Bursy Ks. M. Kuznowicza przy ul. Skarbowej L. 2. — Odczyt ilustrowany będzie 50 przeźroczami. Dochód przeznaczony na Związek Wdów i Sierót.

Porada prawna i odpowiedzi Redakcji.

WP. A. T. S.: 10 procent od 1. stycznia 1927 r., 15 procent od 1 stycznia 1928 r.

WP. Kmelko, Równo koło Dukli: Prenumerata wyrównana nadesłaną kwotą zł. 5 — do grudnia 1930 roku.

Prenumeratorowi Nr. 1635: Według naszego obliczenia wkładka w roku 1919 w Banku w kwocie 18.000 koron powinna wynosić po zwaloryzowaniu kwotę około 64 zł. a to wedle § 17 ustęp 5 rozp. waloryzacyjnego z r. 1924 poz. Dz. u. 441. Należy powołać się na ten przepis i zażądać wyjaśnienia dlaczego wkładkę niżej zwaloryzowano.

Prenumeratorowi Nr. 1072 w Tarnobrzegu: W razie wyjścia zamąż za obywatela austrjackiego Pani N. nabędzie obywatelstwo austrjackie, a tem samem wedle ustawy z r. 1920 poz. 44 Dz. u. utraci

obywatelstwo polskie. Gdy zaś warunkiem piastowania urzędu publicznego, jak i posady nauczycielskiej jest posiadanie obywatelstwa polskiego — utrata tegoż obywatelstwa pociąga za sobą rozwiązanie stosunku służbowego. Wątpimy bardzo, czy władza w tym wypadku mogłaby zezwolić na zatrzymanie posady.

P. H. w Bolechowie: W sprawie wypłaty emerytury do rąk pełnomocnika należy porozumieć się z właściwym urzędem pocztowym. Czas spędzony w straży obywatelskiej nie ulega zaliczeniu do emerytury.

Komunikat.

Towarzystwo Urzędnicze „Samopomoc" Sekwestratorów skarbowych Rz. P. we Lwowie Plac Cłowy Nr. 1 — urządza dnia 1-go lutego br. o godzinie 21-szej w lokalu Towarzystwa Kościuszki przy ul. Wronowskich Nr. 4, boczna Kopernika

WIELKĄ ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ.

Cały dochód przeznaczony na budowę własnego Sanatorjum.

Diarjusz

od 1 do 31 grudnia 1930 r.

4 grudnia. Gabinet francuski Tardieu upadł z powodu uchwały Senatu, odmawiającej votum zaufania.

* * *

5 grudnia. Zaprzysiężenie nowoutworzonego Rządu pod przewodnictwem płk. Walerego Sławka.

* * *

5 grudnia. Izba Handlowo-Przemysłowa w Krakowie obchodziła 80-lecie swego istnienia.

* * *

9 grudnia. Rozpoczęcie sesji Sejmu, Senatu i Sejmu śląskiego. Odbyły się pierwsze posiedzenia, na których wybrano: marszałkiem Sejmu Dr. K. Świtalskiego, Senatu — wojewodę Raczkiewicza, a Sejmu śląskiego — K. Wolnego.

* * *

10 grudnia. Rząd złożył do laski marszałkowskiej preliminarz budżetu na r. 1931/32, określający sumę dochodów państwowych na 2.800.516.914 zł. a rozchodów państwowych na 2.886.102.301 zł.

* * *

13 grudnia. Przesilenie rządowe we Francji zakończyło się mianowaniem rządu, utworzonego przez senatora Steega.

* * *

15 grudnia. W Berlinie rozpoczęły się bezpośrednie rokowania polsko-litewskie, mające na celu uregulowanie drobniejszych, granicznych spraw.

* * *

15 grudnia. Ruch republikańsko-rewolucyjny w Hiszpanji doprowadził do wybuchu strajku generalnego w znacznej części kraju i do utworzenia kilku samodzielnych republik lokalnych.

* * *

30 grudnia. Premjer grecki Venizelos przybył na kilkudniowy, oficjalny pobyt do Warszawy.

od 1 do 15 stycznia 1931 r.

3 stycznia. Zmarł marszałek Francji Joffre, zwycięzca nad Marną.

* * *

9 stycznia. Rozpoczęcie obrad komisji budżetowej Sejmu. Na komisji spraw zagranicznych minister Zaleski wygłosił ekspozé o polityce zagranicznej Polski.

* * *

Wydawca: Za Związek Zrzeszeń pracowników publ. Wojew. krakowskiego: Dr J. Krajewski. — Redaktor odpowiedzialny: Dr Józef Warchałowski
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, ul. św. Krzyża L. 11 — pod zarządem Romana Ferka.